

Durée : 6 heures

Analysez et commentez, en polonais, les documents suivants :

Document n° 1

Senatorowie SLD chcą ograniczyć działalność Instytutu Pamięci Narodowej

# Pion śledczy do likwidacji

**Likwidacja Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu to najważniejszy cel przygotowanego przez senatorów SLD projektu „racjonalizacji” pracy IPN.**

– To pierwszy krok do likwidacji IPN. Tylko tak to odczytuje – mówi historyk, prof. Andrzej Paczkowski, który zasiada w Kolegium Instytutu.

Ryszard Jarzembowski, wicemarszałek Senatu i przewodniczący Klubu Senackiego SLD powiedział „Rzeczpospolitej”, że projekt noweli-

zacji przybrał już „kształt roboczy” i najprawdopodobniej w połowie roku trafi pod obrady. Jarzembowski zapowiedział, że wystąpi z taką inicjatywą w grudniu zeszłego roku, bezpośrednio po tym jak na wniosek Senatu posłowie ograniczyli budżet IPN o kolejne 3,1 mln zł.

Najważniejszą poprawką wnoszoną do ustawy z grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu jest likwidacja tej Komisji, czyli tzw. pionu śledczego IPN. Prowadzone tam sprawy i pracujący w Komisji prokuratorzy – jest ich 95 – wróciliby do prokuratury powszechnej. Komisja bada i ściga zbrodnie hitlerowskie, stalinowskie oraz przestępstwa, którymi wymiar sprawiedliwości w PRL nie zajmował się z powodów politycznych.

– Nie kierują nami żadne pobudki polityczne i awersja do IPN, tylko racjonalizacja – zastrzega wicemarszałek Jarzembowski. Według niego, pracujący w pionie śledczym IPN prokuratorzy mają ponoć dziesięć razy mniej pracy niż prokuratorzy zajmujący się przestępczością pospolitą. Ponadto – podkreśla – śledztwa IPN kosztują najwięcej. – A przecież nie można tych przestępstw traktować inaczej – przekonuje Jarzembowski. Nie wyklucza, że pomysłodawcy nowelizacji proponują również przekazanie dokumentacji zgromadzonej w IPN do archiwów państwowych.

Co na to kierownictwo IPN? – Będę bronił stanowiska polskiego ustawodawcy co do przyjętej konstrukcji pionu śledczego IPN jako koncepcji w pełni racjonalnej. Wszystkie trzy pionu IPN (oprócz śledczego, archiwalny i edukacyjny) uzupełniają się i współdziałają – zapowiada prezes IPN Leon Kieres.

Jan Ordyński.

Rzeczpospolita, 21-01-03.

## Document n° 2

### APEL

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich zwraca się z apelem do obywateli, organizacji, firm i fundacji, do wszystkich, którzy pragną ocalenia i zachowania pamięci narodowej, o wyrażenie poparcia dla działania Instytutu Pamięci Narodowej, którego byt został zagrożony przez kolejne obcięcie budżetu przez posłów i senatorów większości parlamentarnej. Dodatkowym bodźcem dla naszych działań jest zamiar Senatu „racjonalizacji” pracy IPN, który zmierza do ograniczenia działalności instytutu; planowana przez senatorów SLD likwidacja pionu śledczego w perspektywie ma doprowadzić do ostatecznej likwidacji Instytutu Pamięci Narodowej.

Jako dziennikarze pierwszego stowarzyszenia rozwiązane-go w stanie wojennym szczególnie poczywamy się do troski o zachowanie prawdy, bo tylko ona prowadzi do wybaczenia i pojednania. Nie wnikamy w intencje tych, którzy głosowali za uniemożliwieniem działania IPN, ale bronimy instytucji, która stoi na straży prawdy historycznej, wciąż tak skutecznie zamazywanej. W dalszej perspektywie grozi to utrwaleniem w pamięci potomnych przekonania, że o wolną Polskę – członka NATO i Unii Europejskiej – walczyli zarówno opozycjoniści, jak i ubecy, członkowie Solidarności, PPR i PZPR, ofiary reżimu i partyjni karierowicze, kaci i ich ofiary.

W imię pamięci tych, którzy dla wolnej Polski cierpieli i ginęli, a których walka i ofiara była wymazywana z kart historii, musimy sprawić, by Instytut Pamięci Narodowej dalej wypełniał swoje zadania. Jest to tym ważniejsze, że pozbawienie IPN środków to wstęp do jego planowanego unicestwienia.

Obrona IPN jest więc dzisiaj obowiązkiem patriotycznym.

Dlatego zwracamy się do „Rzeczpospolitej” o podjęcie wspólnej akcji na rzecz ustanowienia Funduszu Obrony Pamięci Narodowej w celu finansowego wsparcia Instytutu Pamięci Narodowej.

Warszawa, 21-01-2003 r.

\*  
\* \*

SDP ma rację wzywając do obrony Instytutu Pamięci Narodowej przed politykami, którzy zmierzają do ograniczenia działalności IPN. „Rzeczpospolita” kilkakrotnie już dawała wyraz podobnemu stanowisku w tej sprawie. Tworzenie specjalnego funduszu w celu finansowego wsparcia IPN nie jest chyba jednak najlepszą drogą obrony Instytutu. Finansowanie działalności tego typu należy do podstawowych obowiązków państwa, które czerpie na to środki z podatków obywateli. Zamiast ogłaszać społeczną zbiórkę obywatele powinni więc domagać się, by państwo finansowało cele ważne i społecznie aprobowane. Ochrona pamięci narodowej należy do nich z całą pewnością.

Redakcja *Rzeczpospolitej*.  
*Rzeczpospolita*, 22-01-03.

## Śledztwa IPN

Prokuratorzy Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu prowadzą ponad 2100 śledztw. Przesłuchali przeszło 10 tysięcy świadków. Skierowali do sądów 28 aktów oskarżenia (toczy się jedenaście postępowań, dziesięć czeka na rozpatrzenie, cztery zakończyły się prawomocnymi wyrokami skazującymi, trzy niewinnieniem). Oto ważniejsze śledztwa:

- w sprawie bezprawnego pozbawienia wolności prymasa Stefana Wyszyńskiego;
- kierowania zabójstwem ks. Jerzego Popiełuszki oraz utrudniania wyjaśnienia wszystkich jego okoliczności;
- zbrodni sądowej na rotmistrzu Witoldzie Pileckim;
- zbrodni popełnionych przez funkcjonariuszy komunistycznego aparatu terroru na członkach WiN;
- zabójstw w latach 1968-1989 obywateli polskich przy próbach ucieczki przez granicę z Czechosłowacją;
- zabójstw sądowych w procesach politycznych w latach 1944-1956;
- deportacji przez okupanta sowieckiego z ziem wschodnich II RP do ZSRR w latach 1939-1941;
- deportacji żołnierzy AK i ludności cywilnej do ZSRR w latach 1944-1945;
- pacyfikacji ziem polskich między Wisłą i Bugiem w latach 1944-1947 przez NKWD;
- zbrodni popełnionych przez funkcjonariuszy Informacji Wojskowej i Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego;
- zbrodni ludobójstwa popełnionych przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach polskich w latach 1939-1945;
- zbrodni wojennych armii hitlerowskiej oraz nazistowskich zbrodni ludobójstwa (np. eksterminacji pacjentów szpitali, odbierania dzieci rodzicom i poddawania ich germanizacji, deportacji Polaków z ziem wcielonych do Trzeciej Rzeszy, masowych mordów na obywatelach polskich narodowości żydowskiej, np. w Ponarach, zabójstw Polaków za pomoc udzielaną Żydom).

*Rzeczpospolita, 21-01-03.*

## Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Jest częścią Instytutu Pamięci Narodowej. Jej działalność stanowi kontynuację działalności Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, która powstała w 1945 r. z zadaniem gromadzenia dokumentacji umożliwiającej osądzenie przestępców nazistowskich za zbrodnie, których dopuścili się w latach drugiej wojny światowej. W 1949 r. nazwa komisji została zmieniona na Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, pod którą to nazwą kontynuowała prace śledcze i badawcze do 1991 roku. 6 kwietnia 1984 r. Sejm nadał komisji status Instytutu Pamięci Narodowej. Odtąd jej pełna nazwa brzmiała: Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej. Na mocy ustawy z 4 kwietnia 1991 r. rozszerzyła merytoryczny i czasowy zakres badania i ścigania zbrodni także na zbrodnie stalinowskie oraz inne przestępstwa, które nie ulegają przedawnieniu, popełnione na osobach narodowości polskiej lub obywatelach polskich innej narodowości w latach 1939 – 1956.

W styczniu 1999 r. weszła w życie ustawa o IPN, a w lipcu 2000 r. została powołana – jako pion śledczy IPN, obejmujący ściganiem zbrodnie komunistyczne popełnione do 31 grudnia 1989 r. – Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

## IPN szacuje: pięć tysięcy wyroków śmierci

# Zbrodni sądowych było więcej

**Nie mniej niż pięć tysięcy wyroków śmierci orzekły sądy Polskiej Ludowej do 1955 roku – szacują historycy Instytutu Pamięci Narodowej po zbadaniu orzecznictwa wojskowych sądów rejonowych. Wykonano co najmniej 60 procent tych kar.**

To oszacowanie dwukrotnie wyższe, niż dotychczas przyjmowano. Zdaniem Krzysztofa Szwagrzyka i Jana Żaryna z Biura Edukacji Publicznej IPN (rozmowę z nimi Barbary Połak zamieścił najnowszy 11/22 numer „Biuletynu IPN”), liczby te mogą się powiększyć po przebadaniu orzecznictwa sądów powojennych. – „W 1946 roku funkcjonował po prostu kombinat do wydawania wyroków śmierci. Na Białostocczyźnie sędziowie jeździli od wioski do wioski, wyrok zapadał na miejscu, a rozstrzelanie odbywało się za stołową na oczach zgromadzonej wcześniej ludności” – powiedział Krzysztof Szwagrzyk.

Historycy IPN przeciwstawili się też mitowi rozpowszechnionemu w środowiskach kombatanckich, że zbrodni sądowych dopuszczali się głównie niekompetentni pracownicy wymiaru sprawiedliwości – z awansu i po kilkumiesięcznych kursach. Blisko 70 procent wyroków śmierci w powojennej Polsce orzeczono do 1948 roku, a w tym czasie większość sędziów i prokuratorów stanowili przedwo-

jenni absolwenci prawa na polskich uczelniach. Wśród nich „niemała liczba okresu okupacji spędziła w szeregach Armii Krajowej, również tacy, których sumienia obarcza orzeczenie kilkunastu, czasem nawet kilkudziesięciu wyroków śmierci” – mówił w „Biuletynie IPN” Szwagrzyk. Podał zarazem przykład sędziego Tadeusza Piaseckiego z Wrocławia, który zawsze gdy zapadał wyrok śmierci, składał votum separatum na piśmie: – „To oznacza, że sędzia miał możliwość wyrażenia sprzeciwu”.

Historycy IPN udokumentowali także takie zbrodnicze praktyki aparatu represji, jak poddawanie więźniów pozorowanemu egzekucjom, przetrzymywanie ich w celiach śmierci i niepowiadamianie miesiącami o ulaskawieniu.

„Biuletyn IPN” przynosi również komunikaty z badań dotyczących stosowania w PRL kary śmierci za przestępstwa gospodarcze (np. w „Aferze mięsnej” w 1965 r.) i politycznych wyroków śmierci w stanie wojennym, których orzeczono nie trzy, jak przyjmowano dotychczas (wobec Zdzisława Najdera, Zdzisława Rurarza i Romualda Spasowskiego), lecz co najmniej sześć (byli to skazani za szpiegostwo pracownicy MSW na placówkach zagranicznych – Henryk Bogulak, Waldemar Mazurkiewicz i Jerzy Sumiński). AKA

*Rzeczpospolita, 20-01-03.*